Nr. 109. (Rok I). Częstochowa, Środa 7 grudnia 1932 r. Cena numeru 10 gr.

KURJER CZĘSTOCHOWSKI

Niezależny dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres redakcji i administracji: **ul. Panny Marji 41.**

Zdemaskowanie zbrojeń niemieckich

W „New York Times" ukazał się sensacyjny artykuł Hecrora C. Baywatera, eksperta morskiego brytyjskiego, który analizuje część słynnego memorjału francuskiego, odnoszącego się do tajnych zbrojeń niemieckich, a który nie został jeszcze ogłoszony. Autor artykułu zapoznał się z tym memorjałem i omawia go w następujący sposób.

„Informacje do zbrojeń morskich dzielą się na dwie części: dowody aktywności tajnej w Niemczech i dowody przygotowań niemieckich w krajach neutralnych.

W pierwszej części znajdujemy dokładne expose wykazujące, że flota niemiecka jest obecnie znacznie silniejsza i bardziej gotowa do walki, aniżeli zezwala na to traktat wersalski. Krążowniki i torpedowce niemieckie mają trzy razy więcej uzbrojenia, niż to wynika z litery traktatu, mają też znacznie więcej zapasowych armat. Należy przypuszczać, że te zapasowe armaty są przeznaczone do użycia ich na lądzie. Stwierdzono również wielkie nagromadzenie rezerw torped. Wszystkie informacje zostały zdobyte przez tajnych agentów Francji.

Jeszcze sensacyjniejsze są dokumenty memorjału, odnoszące się do tajnej budowy łodzi podwodnej. Szczegóły jednakowoż są natury ogólnej, gdyż nikt nie widział łodzi podwodnych, gotowych do żeglugi.— Rząd francuski polega na informacjach, zebranych przed kilku laty przez Andrzeja Lefevrea, ówczesnego ministra wojny, który twierdził, że Niemcy budują łodzie podwodne w Szczecinie i Kilonji.

Bardzo ciekawe jest wykrycie tajemnicy okrętów handlowych. Jest rzeczą pewną, że wszystkie większe statki niemieckie handlowe są w ten sposób budowane (pod pretekstem zapewnienia stabilizacji), że mogą się bronić przeciwko minom, a ich pomosty są tak urządzone, iż można lokować na nich armaty.

Memorjał demaskuje również przygotowania wojskowe niemieckie w krajach neutralnych. Stwierdza on np., że b. naczelny inżynier doków Krupp Germania w Kilonji jest obecnie dyrektorem syndykatu zatytułowanego „Biuro budowy okrętów w Hadze". Wogóle w Holandji wiele fabryk wyrabiających materjał wojenny należy do Niemiec. Fabryki te wytwarzają peryskopy, miny, precyzyjne instrumenty artyleryjskie, części łodzi podwodnych itp. Twierdzenia te potwierdza i wywiad brytyjski. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy w ten sposób mają potężne oparcie w swych zbrojeniach wojskowych.

Memorjał oskarża też Niemcy o to, że ćwiczą personel marynarski na morzu Północnem i Bałtyckiem celem stworzenia rezerw. a czynią to pod pokrywką sportu. Emerytowani oficerowie marynarki udzielają instrukcji w rzucaniu torped na jachty i cholowniki. Admiralicja niemiecka jest w dalszym ciągu oskarżona o subwencjonowanie pewnej ilości hydroplanów wojskowych. Oficerowie marynarki latają na tych aparatach jako piloci cywilni. Takich „cywilnych" samolotów jest 250.

Eksport brytyjski w swej konkluzji stwierdza, iż nowa flota niemiecka, jakkolwiek jest mała, przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla floty francuskiej. Po wydaniu ogromnych sum na flotę, Francja odkrywa obecnie, że żaden z jej statków nie mógłby się oprzeć kieszonkowemu krążownikowi typu „Deutschland". Nic więc dziwnego, iż Francja ma wszelkie powody, ażeby być zaniepokojoną zbrojeniami niemieckiemi na morzu.

Przed posiedzeniem Reichstagu

Prawdopodobnie parlament będzie odroczony, ew. rozwiązany

Berlin, 5.12. W związku z jutrzejszem posiedzeniem Reichstagu, odbyły się w dniu dzisiejszym posiedzenia poszczególnych frakcyj parlamentarnych, celem zajęcia stanowiska wobec spodziewanych zamiarów rządu co do Reichstagu. Wszystkie partje z wyjątkiem hitlerowców i komunistów są za odroczeniem parlamentu, a to, aby uniknąć rozwiązania.

Klucz sytuacji spoczywa w rękach hitlerowców, gdyż od ich głosów zależy, czy Reichstag się odroczy, czy nie. Należy jednak przypuszczać, że Narodowi Socjaliści zgodzą się raczej na odroczenie, jako że nie mają najmniejszego interesu w wzięciu udziału w ewentualnych nowych wyborach, któreby tylko przyczyniły się do dalszego spadku ich mandatów.

Co do stanowiska rządu, to jest ono zdecydowane: W razie uchwalenia przez Reichstag votum nieufności, parlament zostanie rozwiązany.

Życzeniem rządu byłoby, żeby Reichstag postąpił „mądrze" i odroczył się na dłuższy przeciąg czasu. Jednak parlament niemiecki, jak się okazuje, będzie zdaje się na tyle „głupi", że odroczy się tylko najwyżej na miesiąc.

Ogólnie przypuszczają, że w dniu jutrzejszym nastąpią również wybory Prezydjum Reichstagu. Co do prezydenta, to nie ulega wątpliwości, że zostanie nim Göring.

Na porządku dziennym znajduje się wniosek frakcji komunistycznej o wyrażeniu votum nieufności tak całemu gabinetowi Schleichera, jak i jego poszczególnym ministrom. Stronnictwa więc, które chcą iść na rękę rządowi, względnie, które obawiają się rozwiązania Reichstagu, będą starały się nie dopuścić tego wniosku pod głosowanie.

Dzień jutrzejszy ma być poświęcony tylko ukonstytuowaniu się Reichstagu oraz wyborowi Prezydjum. W środę ma nastąpić odczytanie deklaracji rządowej, zaś w czwartek dyskusja nad tą deklaracją.

Dyskusja ta jednak ma być tylko w teorji, gdyż w tym dniu ma właśnie Reichstag się odroczyć i odłożyć dyskusje na „lepsze czasy".

Co do ewentualnych zaburzeń, względnie obstrukcji komunistycznej, urzędowo donoszą, że wskutek konferencji, jaka się odbyła między gen. Schleicherem a Göringiem, jutrzejsze posiedzenie ma być całkiem spokojne.

Czy Wielka Brytanja zapłaci...?

Nieprzejednane stanowisko Kongresu

Londyn. 5.12 Według doniesień z Waszyngtonu „Exchange Telegraph Company" Hoover stara się obecnie wypracować plan pośredniej spłaty długów, aby nie dopuścić do transportu złota z Europy do Ameryki, a tem samem do upadku walut europejskich a zwłaszcza funta.

Plan polegałby na wprowadzeniu t. zw. kredytów celnych przy wymianie towarów specjalnie między Ameryką i Anglją.

Wielka Brytanja miałaby udzielić kredytów eksporterom amerykańskim przywożącym towary do W. Brytanji. Kredyty te byłyby równej wartości co cła nałożonego na te towary, czyli byłoby to właściwie zwolnienie towarów amerykańskich, przywożonych do W. Brytanji, od ceł. Ten kredyt celny byłby zwracany przez eksporterów amerykańskich skarbowi Stanów Zjednoczonych, którzyby te sumy zapisał na poczet długu wojennego, należnego W. Brytanji.

Projekt powyższy jest dla W. Brytanji o tyle trudny do przyjęcia, że obalałby całkowicie umowy ottawskie.

Inny plan wypracowany przez otoczenie Hoovera przewiduje znowu spłatę długów przez Anglję w innej walucie, niż angielskiej i amerykańskiej, zaś trzeci projekt bierze poprostu pod rozwagę możliwość odroczenia płatności grudniowej raty. Wszystko to są jednak tylko przypuszczenia, które nie dają prawdziwego obrazu rzeczywistości.

W każdym razie odpowiedzi amerykańskiej na notę angielską należy się spodziewać w czwartek, względnie w piątek.

W przeddzień nadejścia noty do Londynu Mac Donald i Simon opuszczą Genewę i całą sprawą zajmie się Rada Gabinetowa.

W angielskich kołach politycznych istnieje przekonanie, że wrazie odmownej odpowiedzi amerykańskiej na przedłużenie moratorjum, Anglja przedsięweźmie natychmiast odpowiednie środki celem uniemożliwienia przywozu amerykańskich towarów do portów brytyjskich. Zapłacenie raty grudniowej musiałoby być w każdym razie uskutecznione w złocie.

TELEGRAMY

Pochód głodnych na Waszyngton

Waszyngton, 5.12 Ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych ciągną pochody bezrobotnych do Waszyngtonu.

Liczbę głodujących, którzy już znajdują się w obrębie stanu waszyngtońskiego, obliczają na 2500 osób. Policja kieruje demonstrantów do specjalnego obozu koncentracyjnego w Megs, gdzie znajduje się kilkaset opuszczonych, wybudowanych w czasie wojny baraków. Żywieniem głodujących zajmuje się komunistyczna rada bezrobotnych.

W dniu dzisiejszym ma przybyć jeszcze wielka ilość bezrobotnych zaś jutro ma się odbyć olbrzymia demonstracja przed Kapitolem i Białym Domem.

Deficyt Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 4. 12. Deficyt za pierwsze pięć miesięcy roku budżetowego rozpoczynającego się w dniu 1 lipca wynosi 751.311.422 dolarów.

Nowy Jork przed bankructwem

N. Jork, 4.12. Radca prawny miasta Nowego Jorku oświadczył, że o ile do dnia 15 grudnia banki, które udzieliły miastu pożyczek, nie udzielą prolongaty długów, względnie nowych kredytów, Nowy Jork będzie musiał ogłosić bankructwo.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

Rimini, 5.12. W sobotę na całem pobrzeżu morskiem dzielnicy Romangi zarejestrowano silne trzęsienie ziemi. W Rimini wstrząsy trwały około 4 sekund, powtarzając się w kilkusekundowych odstępach czasu. Natomiast w Riccione wstrząsy trwały bez przerwy jeden po drugim. Obeszło się na szczęście bez większych szkód.

Znowu samobójstwo oficera

Warszawa, 5.12. Dziś zaszedł znowu wypadek samobójstwa w korpusie oficerskim.

Do fryzjera w kasynie oficerskim przy ulicy Szucha, przyszedł kapitan inżynierji Lempke. W pewnej chwili, gdy fryzjer odszedł na bok kpt. Lempke błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i strzelił sobie w usta.

Przywieziony do szpitala, zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyna samobójstwa nieznana. Dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa.

Świadectwa maturalne gimnazjum, którego nie było.

Warszawa, 3. 12. Władze śledcze wpadły na trop oryginalnego fałszerstwa.

Oto od pewnego czasu zaczęły się pojawiać w Warszawie fałszywe świadectwa maturalne, wydawane przez rzekome 8-klasowe gimnazjum im Jana Kołodziejczyka. Ponieważ kuratorjum warszawskie nic o istnieniu takiej szkoły nie wiedziało. przeprowadzono śledztwo, w w wyniku którego aresztowano Kołodziejczyka, w chwili gdy z drukarni odbierał sto blankietów na świadectwa. W mieszkaniu jego znaleziono 6 pieczęci. Kołodziejczyk tłómaczy się tem, że do roku 1925 był rzeczywiście dyrektorem gimnazjum, potem zaś wystawiał świadectwa kiku osobom, które go o to prosiły, jednak nie pamięta komu.

Pogłoski o wyjeździe marsz Piłsudskiego.

Warszawa, 4. 12. Pogłoski o wyjeździe zagranicę marszałka Piłsudskiego, które w ostatnim czasie ucichły, odżywają nanowo. Tym razem mówi się, że celem wyjazdu byłby Rzym, dokąd podobno zaprosił marsz. Piłsudskiego Mussolini.

P. marsz. Piłsudski czując się jednak w tym roku lepiej, niż zazwyczaj podobno nie chce pójść za radami otoczenia, przedkładającego mu konieczność wyjazdu.

Swiadectwa półroczne przed świętami Bożego Narodz.

Warszawa, 3.12. W związku ze zmianą przepisów o trwaniu roku szkolnego, świadectwa za pierwsze półrocze mają być uczniom szkół średnich i powszechnych wydawane przed świętami Bożego Narodzenia.

Tylko w drodze wyjątku będzie w tym roku dopuszczalne wydawanie także świadectw z końcem stycznia.

Rozbrojeniowy projekt
Normana Davisa

Genewa, 4 grudnia Z kół zbliżonych do prezydjum konferencji rozbrojeniowej dowiadujemy, się że głośny projekt Normana Davisa przewiduje:

1) Zebranie i ogłoszenie w formie protokółu tych wszystkich zasad, na które zgodzono się podczas konferencji rozbrojeniowej;

2) przyjęcie zasady równości praw i bezpieczeństwa;

3) natychmiastowe utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej, która będzie kontynuować prace rozbrojeniowe zamiast konferencji i opracuje nowy plan organizacji pokoju.

W kołach amerykańskich naświetlają inicjatywę Normana Davisa nieco inaczej i w duchu bardziej optymistycznym. Według informacyj amerykańskich, projekt powołania stałej komisji rozbrojeniowej, w której brały również udział Stany Zjednoczone i Rosja sowiecka, ma na celu utworzenie nowego wielkiego organu narodowego, któryby mógł się stać nawet poważnym konkurentem dla Ligi Narodów.

Komisja ta miałaby na celu oprócz kontynuowania prac rozbrojeniowych i kontrolowania zbrojeń, również czuwanie nad zachowaniem pokoju światowego i ewentualne interwenjowanie w wypadkach zatargów, pociągających za sobą powiększenie zbrojeń. Istnienie takiej stałej komisji, której egzystencja nie byłaby ograniczona żadnym terminem, uczyniłoby w przyszłości zbędnem zwoływanie konferenji rozbrojeniowej.

Plan amerykański pokrzyżował poważnie zamierzenia Francji i Anglji w sprawie konferencji 5 mocarstw, której celem miało być osiągnięcie porozumienia z Niemcami i kontynuowanie prac konferencji rozbrojeniowej. Propozycje Normana Davisa oceniane są w kołach zbliżonych do prezydjum konferencji rozbrojeniowej jako posunięcie równające się faktycznie machnięciu ręką na całą konferencję, która zdaje się obecnie interesować Ameryką w bardzo małym stopniu.

Inicjatywa Normana Davisa, co do której zresztą niewiadomo jeszcze czy będzie całkowicie zaakceptowana przez nowy rząd amerykański, wnosi do obrad genewskich atmosferę niepewności, gdyż rozbija porozumienie, jakie zarysowało się już od pewnego czasu między Francją, Anglją i Niemcami.

Literaci sowieccy w walce z deprawacją
duszy dziecka

Znany powieściopisarz sowiecki, Takowski, wystąpił z artykułem w „Literaturnej Gaziete", w którym udowadnia, że do szkół sowieckich winno się wprowadzić zpowrotem bajki fantastyczne dla dzieci.

Jest to jeszcze jeden więcej dowód, że nastroje w sowietach ulegają zupełnej zmianie. Gdyby kilka lat temu wystąpił ktoś z podobnym wnioskiemj uznanoby go conajmniej za kontrewolucjonistę i szkodnika wychowania w duchu proletarjackim.

Ciekawe, Jak Takowski udowadnia potrzebę wprowadzenia bajki. Dzisiaj dziecko sowieckie, zamiast lalek, bawi się małemi traktorami, armatami i czerwonymi żołnierzami ołowianymi. Zamiast fantastycznych baśni, słyszy o życiu Marksa lub Lenina. Naturalnie nie przynosi to żadnej korzyści dziecku. gdyby przynajmniej ubierano życie Lenina w jakąś fantazje, jeszczeby sprawa nie wyglądała tragicznie, ale życiorys podaje się na sucho, co nie interesuje dziecka w okresie życia, kiedy one łaknie fantazji. I dla tego Takowski domaga się zpowrotem wprowadzenia do czytanek opowieści fantastycznych.

Jego artykuł odbił się głośnem echem wśród literatów sowieckich, którzy również stwierdzają, że dotychczasowe wychowanie stwarza z dzieci automaty bez fantazji bez uczucia i bez wzniosłych idei. Życie więc przynosi Sowietom niespodzianki i poucza, że nie można człowieka wychowywać tylko w jednym jedynym kierunku. Musi się dbać o wszechstronny rozwój duszy, jeśli się nie chce, by się nie wypaczyła. Jeżeli dzisiaj wielu młodych dygnitarzy sowieckich ma dzikie pomysły w rozmaitych dziedzinach życia, to tylko wynik owego wychowania niewłaściwego. Może się spodziewać, jakie jeszcze dziwolągi przyniesie w przyszłości życie sowieckie, jeśli wychowanie dalej będzie szło w tym kierunku.

Sensacyjny wynik rewizji
Co znaleziono w lokalu O. W. P. w Warszawie.

Warszawa, 4. 12. Ostatnie zajścia w Warszawie, odnoszące się do przygotowanych przez Obóz Wielkiej Polski wystąpień ulicznych, skłoniły władze bezpieczeństwa do bliższego zainteresowania się zakulisowemi sprawami tej organizacji.

W sobotę wieczorem dokonała policja w lokalach O. W. P. przy ul. Lwowskiej 15, Złotej 5 i Nowy Świat 11 szczegółowej rewizji.

Znalezione materjały wykazały niezbicie, że O. W. P. w Warszawie był organizacją opartą na zasadach ściśle wojskowych, prowadząc zakonspirowaną działalność, której skutki groziły bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu oraz interesem państwa.

Władze bezpieczeństwa zabrały całe archiwum O. W. P. z dokumentami, odnoszącemi się do działalności tej organizacji.

Niezależnie od tego przeprowadzono rewizje w mieszkaniach wybitnych działaczy nar.-demokratycznych i przywódców O. W. P. m. in. przeprowadzono rewizję u Staniszkisa, Józefo-

MĄŻ ZA MILJONY
POWIESC.

97·

Korzystając z tego czasu zrobił wycieczkę do dzielnicy Belleville, by rozejrzeć się w domach przy ulicy Pré, w których większość posiada wielkie ogrody, podzielone na małe ogródki, oddawane do użytku lokatorów każdej nieruchomości.

Spostrzegł na jednej z ulic napis; Mieszkanie do wynajęcia wszedł w bramę i zbliżywszy się do loży, zapytał odźwiernej:

— Jakie to mieszkanie jest do najęcia?

— Jestto mały, oddzielny pawilonik, umeblowany, w ogrodzie.

— W jakiej cenie?

— To zależy od terminu najęcia.

— Przypuśćmy że najmę go na cały rok.

— W takim razie ośmset franków.

— Czy jest obecnie wolny?

— Wolny.

— Czy można obejrzeć?

— Można; służe panu — odrzekła odźwierna i wziąwszy pęk kluczy, weszła w aleję topolową na końcu której, wśród ogródka stał mały domek pokryty dzikiem winem Mikroskopijny ten domek składał się z pokoiku stołowego, sypialni i kuchenki.

— Czy niema wilgoci? — zapytał artysta.

— Niema.

— Kiedy można wprowadzić się?

— Choćby dziś nawet.

— Najmuję na cały rok.

— W takim razie zechce pan zapłacić za kwartał z góry.

Wrócili do loży, gdzie Juljusz wypłacił dwieście franków, wziął kwit i prosił o wymycie podłóg, okien i przewietrzenie.

— Dziś jeszcze przyniesę białe firanki. które założy pani na okna, jutro zaś przyprowadzę osobę, dla której to mieszkanie nająłem.

— Więc pan nie dla siebie najął?

— Nie, dla kobiety, mamki, której powierzam moje dziecko.

— Będzie im tutaj dobrze.

Juljusz wsunął w rękę odźwiernej luidora i wprost z loży udał się do magazynu, gdzie kupił gotowe już firanki, bieliznę dziecięcą i kołyskę. Obciążony temi sprawunkami w parę godzin odwiózł je do pawilonu. Następnie udał się do kantoru najmu mamek i z przedstawionych sobie kilkunastu kobiet wybrał jedną.

— Chciałbym ci powierzyć kilkutygodniową dziewczynkę, którą z pewnych powodów muszę odebrać od jej mamki dotychczasowej.

— Dobrze... upewniam pana, że dziecię nie straci na zmianie pokarmu.

— Dom, do którego wejdziesz nie jest bogaty, lecz nie będzie ci niczego brakowało. Będziesz mieszkała sama z dzieckiem w małym domku, położonym, w ogrodzie. Sama będziesz kupowała produkty do życia i sama będziesz gotowała. Ile chcesz na miesiąc?

Młoda kobiete wymieniła sumę, na którą artysta zgodził się i z góry zapłacił za cały miesiąc.

— Czy mam zaraz iść z panem?

— Nie. Jutro o dziewiątej rano przyjdę po ciebie i zawiozę na miejsce.

— Dobrze. Przywiozę swe rzeczy do kantoru i będę na pana czekała.

Wieczorem odwiózł do najętego mieszkania pozostałą po matce pościel, bieliznę stołową i inne rzeczy, zaś następnego dnia rano zabrał mamkę z kantoru.

— Dziś jeszcze pojadę na wieś po dziecię, ale ponieważ mogę powrócić poźno, oczekuj więc na mnie — rzekł do mamki.

— Będę czekała,proszę pana.

— A teraz — dodał, wyjmując pugilares i dając jej bilet stu frankowy — to masz na zakup produktów.

— Umiem, proszę pana, pisać odrzekła mamka śmiejąc się — będę więc notowała wydatki. d. c. n.

wicza, Pruszyńskiego, Sylwestrowicza i innych. Rewizję trwały całą noc.

Znaleziono materjały, notatki, odnoszące się do wywołania jak najczęstszych zaburzeń i niepokojów. Znaleziono też instrukcje, wydane przez jednostki kierownicze tej organizacji.

W poniedziałek materjały, znalezione podczas rewizji, przedstawione zostaną prokuratorowi.

W areszcie znajduje się w związku z ostatniami wydarzeniami 34 aresztowanych, a wśród nich kilkunastu wybitniejszych działaczy nar.-demokratycznych. Będą oni przekazani sędziemu śledczemu.

W związku z rewizją w lokalu O. W. P. przy ul. Lwowskiej wyszła na jaw kompromitująca historja. Oto O. W. P. mieści się w lokalu wydziału zdrowia publicznego magistratu, na czele którego stoją znani działacze nar.-demokr. Lokal magistratu był zatem udzielony do użytku „Obwiepolu".

Chwila bieżąca.

— W niedzielę zmarł w Monachjum w wieku 64 lat znany powieściopisarz niemiecki Gustaw Meyrink.

— Król duński ma na zaproszenie króla angielskiego udać się w dniu 10 bm. z nieoficjalną wizytą do Anglji.

— Z Tokio donoszą, że zatonął w niedalekiej odległości od wyspy Formozy, japoński torpedowiec o pojemności 900 t. „Sawarabi".

— Ogłoszone zostało urzędowe dementi premjera Herriota, który zaprzecza, jakoby bezpośrednio po zamachu w Nantes, miał oświadczyć, że zamach ten był dziełem tajnych organizacji niemieckich, na czele których stał dziennikarz Koerder.

— Na kopalni „Felsöcsinger" pięciu robotników, zajętych czyszczeniem studni kopalnianej poruszanej za pomocą motoru benzynowego, uległo śmiertelnemu zatruciu gazami spalinowemi.

— W Bloemfont Ain zmarł stuletni krajowiec chory na trąd. Pozostawiwszy kilka żon i przeszło 80 dzieci.

— Olbrzymi pożar, jakiego Lubeka nie widziała od lat, zniszczył położone tuż nad kanałem Łaba-Trava tartaki i fabrykę skrzyń firmy Kriskhun wraz ze składami.

— Były poseł polski w Berlinie p. Knoll został wpisany na listę adwokatów warszawskich.

Ostatnie wiadomości

Protesty urzędników francuskich przeciwko obniżce płac.

Paryż, 5. 12. W ostatnich dniach odbyło się we Francji szereg wieców protestacyjnych pracowników państwowych, na których uchwalono rezolucje, wyrażające protest przeciw obniżeniu płac. Pracownicy państwowi grożą strajkiem.

Armja chińska w odwrocie przekroczyła terytorjum Sowietów

Cicikar, 5.12. Armja chińska cofa się szybko na Zachód. W armji panuje demoralizacja i nieporządek. Na czele armji stoi gen. Su ping-Wen, który odmówił rokowań w sprawie wydania 250 cywilnych zakładników, zatrzymanych przez wojska chińskie po zbombardowaniu Khai Laru.

Według ostatnich wiadomości, armja chińska przeszła wczoraj wieczorem na terytorjum sowieckie i posuwa się wzdłuż linji kolei wschodnio chińskiej.

Niezwykłe dzieje Piotra Kułaka,

skazanego na 3 lata 8 miesięcy więzienia za sześć kradzieży!

Onegdaj na wokandzie karnej, sąd grodzki pod przewodnictwem sędziego Mirmana rozpoznawał sprawę Piotra Kułaka, mieszkańca wsi Kawodrza Górna, oskarżonego w pięciu wypadkach o kradzież węgla z pociągu, i jedną kradzież z wozu.

Oczywiście tak „znakomitej" figurze, sąd poświęcił swego cennego czasu prawie pół dnia.

Piotr Kułak jest jeszcze młodym człowiekiem nie służył we wojsku, a już miał przedtem kilka spraw o kradzież, a i teraz odpowiada jako więzień, więc wypada nam się zastanowić nad tem, co skłoniło go do pójścia po tak śliskiej drodze — prowadzącej nieuchronnie za kratki.

A jak przedstawia się sam przebieg przestępstw? Oto w okresie kilku miesięcy Kułak systematycznie „konfiskował" węgiel, który przewoziła P. K. P. na szlaku Herby-Stradom. Ile faktycznie korcy czy tonn węgla, Kułak — skradł, niewiadomo; wiemy natomiast z oskarżenia, że było tego coś 45 korcy, to jest to, oco policja znalazła. Jednak Kułak jest przedsiębiorczym, ponieważ pociągi nie zawsze można obrabować, więc wolny czas trzeba zużytkować na co inne, jak pomyślał tak i zrobił. Pewnego ranka okradł dosłownie cały wóz z ziemniaków, kur i innych wiejskich „fruktów".

Sędzia Mirman zważając, że sądzi młodego, jednak niepoprawnego recydywistę — skazał Piotra Kułaka na łączną karę 44 miesięcy więzienia.

A więc jubileusz 25-lecia urodzin — Piotr Kułak obchodzić będzie w pawilonie na Zawodziu.

Wielkie nadużycia

w urzędzie gm. Grabówka.

Na wiadomość o popełnionych nadużyciach pieniężnych w urzędzie gminy Grabówka, Pan Starosta Kazimierz Eustachiewicz w dniu 5 b. m. delegował do przeprowadzenia kontroli ksiąg, sekreterza Wydz. Pow. p. S. Kachelskiego i buhaltera Wydz. Pow. p. Huberta Teistra. okazało się brak około 16.000 zł. Wójt gminy został złożony z urzędu i oddany do dyspozycji władz sądowych a sekretarz Wł. Strzelecki został zawieszony w czynnościach przez radę gminną. Księgi opieczętowano.

KRONIKA

Kalendarzyk

Grudzień 7 Środa	Dziś Ambrożego Jutro Niep. Pocz. NMP. Wschód słońca 7.44 Zachód słońca 15.59

Z repertuaru Teatru i Kin.

Kino „Odeon". Monumentalne arcydzieło na tle walk chińsko-japońskich p. t. „Express Szanghaju" z niezrównaną Marleną Dietrych z mistrzowskim Chinc Brookim i najzuchwalszą artystką chińską — Anną Mag Wong.

Kino „Nowości". „Miłość i zemsta duńskiego kozaka" oraz drugi program „W krainie Srebrnego Lwa".

Kino „Grand". Wyświetla wspaniały superfilm polski p. t. „Księżna Łowiecka" w filmie tym główne role kreują: Jadwiga Smosarska, Józef Węgrzyn Stefan Garaczi

Kino „Muza". Potężny dramat ilustrujący miłość odmiennych ras p. t. „Hai Pang z niezrównaną Anną May Wong drugi program szczyt sensacji „Auto Pancerne" z Carlem Aldini.

Kino „Atlantic". „Niewolnicy życia", w roli gł. Jorzy Marr, oraz „Panienka z protekcją".

Kino „Oaza". „Uśmiech losu", w roli gł. Jadwiga Smosarska oraz „Uchwycona szajka" z Hock Cibsonem w roli gł.

Kino „Panorama" Szczyt sensacji „Maciola Król Cyrku" ze sławnym królem sensacji Macilesa.

—:—

— **Doroczne Ogólne Zebranie** K. O. S. „Victoria" W niedzielę dnia 11 grudnia br. w lokalu własnym przy ul. Panny Marji nr. 43 punktualnie o godz. 10.30 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11 rano tegoż dnia w drugim jako prawomocnym terminie. bez względu na ilość obecnych osób odbędzie się.

— **Kursy obrony przeciw gazowej** Komitet Powiatowy L. O. P. P. komunikuje, iż w dniach 7, 8, 9, i 10 bm. odbywać się będą kursy Obrony Przeciwgazowej dla drużyny im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, w lokalu Szkoły Powszechnej — Aleja Kościuszki 10, oraz w dniu 6, bm. tj. dzisiaj o godzinie 16-ej odbędzie się kurs Obrony Przeciwgazowej dla Zrzeszenia pp. Pracowników Bankowych, w lokalu Banku Polskiego.

— **Pocztowcy proszą o awanse.** Zarząd główny Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów złożył ministrowi poczt i telegrafów memorjał w sprawie przemianowania na etat prowizoryczny dziennie płatnych niższych funkcjonarjuszy, którzy już dłuższy czas pracują na poczcie, oraz przeniesienia do wyższych grup uposażeniowych tych pracowników, którzy złożyli egzaminy zawodowe i od kilku lat oczekują na awans.

— **Zniżka cen pieczywa.** Komisja cennikowa przy Magistracie, na poniedziałkowem posiedzeniu, obniżyła cenę chleba żytniego i razowego — o jeden grosz na kilogramie. Nowa cena za chleb żytni wynosić będzie 30 gr., a razowy 23 gr.

Data wejścia w życie nowych cen— ogłoszona będzie przez rozplakatowanie nowych cenników na murach miasta.

— **Ze sportu.** W dniu wczoraj szym odbyły się w Dąbrowie Górniczej zawody piłkarskie między Robotniczą Rep. pol. Polski — a Robotniczą Rep. pol. Polski. Wynik tego spotkania brzmiał 5:3 dla północnej Polski.

Na zawodach tych wyróżnił się gracz z Częstochowy Wojnarowski, który został wybrany do Reprezentacji Robotniczej Polski na zawody z Niemcami w Lipsku dn. 26 grudnia br.

— **Mundury dla oficerów rezerwy będą własnością wojska.** Rada ministrów uchwaliła projekt zmiany ustawy z dnia 9-go października 1928 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych. Przewiduje ona, że oficerowie rezerwy powołani na ćwiczenia lub do służby wojskowej otrzymają na czas ćwiczeń lub służby umundurowanie w naturze, które pozostaje własnością skarbu państwa, Jedynie na rogatywkę i pas wypłacaną będzie pewna kwota w gotówce. Po ćwiczeniach, umundurowanie to, oprócz rogatywki i pasa zużyte będzie na cele umundurowania szeregowych.

— **Spożycie cukru maleje.** Jak wynika ze statystyk przemysłu cukrowniczego, konsumcja cukru w Polsce w r. bieżącym zmiejszyła się przeszło o 11 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 6 na 7 b. m. otwarte będą następujące apteki: p. Walocha III Aleja Nr. 50 p. Pieńkowskiego i Reterskiego, ulica Narutowicza Nr 44.

— **Tragedja 18-letniej dziewczyny.** Częstochowa ma dziwne szczęście do samobójców; jeszcze nie minęły echa — zamachu samobójczego insp. Strusińskiego, a już mamy nowy do zanotowania. Oto onegdaj 18-letnia Kamila Zmysłek, zam. przy ul. św. Rocha 70, z nieznanych narazie przyczyn—wypiła dość znaczną porcję jodyny, w celach samobójczych.

Nieszczęśliwej ofierze, prawdopodobnie zawodu milosnego, pogotowie udzieliło pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala N. Marji Panny na kuracje. Jest nadzieja, że młoda i piękna Kamila wróciło zdrowia i.. być może utraconego szczęścia.

— **Oszukał sześćset osób nadużywając imienia Tesesy Neumann.** W Presaburgu aresztowano niejakiego Töröka, który od setek osób wyłudził w oszukańczy sposób pieniądze. Török ogłaszał w rozmaitych dziennikach artykuły, w których opowiadał w malowniczy sposób swe wrażenia z pobytu u głośnej stygmatyczki Teresy Neumann w Könnersreuth. Artykuły te obudziły dość znaczne zainteresowanie u różnych czytelników, którzy zaczęli zwracać się z zapytaniem do Trröka, Sprytny autor artykułów odpowiadał swym czytelnikom, iż Teresa Neuman obiecała mu modlić się za wszystkich tych, których nazwiska on jej przedłoży.

Sprytny oszust twierdząc jednak że ta jego interwencja naraża go na pewne koszta, żądał od swych czytelników, pragnących modlitwy Teresy Naumann, zapłaty; ta wahała się między 10 a 100 koron czeskich. W ten sposób wyłudził Török dość znaczne sumy pieniędzy od 600 osób.

Obecnie wyszło na jaw, że aresztowany oszust nigdy wogóle nie był w Könnersreuth i nie widział nawet słynnej stygmatyczki.

— **Pożyczył, a oddać nie chce.** Szpigiel Edward (ul. św. Barbary 42) zameldował, że Piotr Karasiński (św. Barbary 6) przywłaszczył wypożyczony mu furgon rzeźniczy, uprząż na konia, bańkę i 2 niecki wartości 1400 zł.

— **Czyja zguba?** Na posterunku P. P. w Rędzinach znajduje się do odebrania 217 książek do nabożeństwa, znalezione na szosie pomiędzy Wyczerpami Dolnemi a Aniołowem.

Z KRAJU.

(—) **Tragedja miłosna dwu młodych serc.** W sobotę o godz. 6.30 rano na torze kolejowym między Bytkowem a Chorzowem znaleziono po przejeździe pociągu zmasakrowane zwłoki dwojga młodych ludzi.

Denatami okazali się 18-letni Gerhard Zaleski, pochodzący z Michałowic, przy ul. Kościelnej 36. bezrobotny oraz 16 letnia Czesława Trzeska, pochodząca ze wsi Pszczelne, powiatu Mohilno, ostatnio zamieszkała u swej siostry Petroneli Salonkowej w Król. Hucie przy ul. Krzyżowej 1.

Zwłoki obojga samobójców były zupełnie zniekształcone. Przy zwłokach znaleziono list pożegnalny, z którego wynika, że zakochana para nie mogąc się pobrać, rzuciła się pod pociąg w zamiarze samobójczym.

Zwłoki nieszczęśliwej pary samobójców przewieziono do szpitala hutniczego w Siemianowicach. Tragiczny ten wypadek wywołał w Siemianowicach i okolicy wielkie poruszenie.

(—) **Śmierć w „biedaszybie"** Onegdaj popołudniu bracia Wybrańcowie Władysław i Walenty oraz Gotfryd Stokłosa z Brzezinki udali się na t. zw. „hałdowiznę" pod Brzezinką celem stwierdzenia czy w pewnem „biedaszybie" (10 m. głębokim) znajduje się jeszcze węgiel. W dół spuścił się jeden z braci, Władysław i przez dłuższy czas niedawał o sobie znaku życia. Gdy brat jego i Stokłosa po upływie 35 minut spuścili się w dół, nie udało im już przywołać go do życia. Lekarz stwierdził zatrucie gazami.

Ze świata.

(X) **Czy książe Walji ożeni się?** Naród angielski jest w poruszeniu na wieść o przybyciu na ziemię brytyjską córki szwedzkiego następcy tronu. Ingrydy.

Księżniczka przyjechała do Londynu 27 ub. miesiąca, incognito, zwykłym samolotem pasażerskim.

Pomimo dyskrecji prasy, która wizytę Ingrydy określa, jako „ściśle prywatną" wszyscy oczekują emocjonującego faktu na dworze królewskim.

Nad pałacem budkinghamskim skupia się zainteresowanie całego kraju. Sprawy polityczne, finansowe, poszły w kąt.. Groźne manifestacje bezrobotnych mniej zajmują opinję publiczną, niż dyskretna wizyta ministra szwedzkiego barona Palmstjerna w w pałacu Saint-James-a księcia Walji.

Podczas niedawnej wizyty następcy tronu i księcia Jerzego w Szwecji, chodziły słuchy o zaręczynach tego ostatniego z księżniczką Ingrydą. Wieści te energicznie zdementowano.

Nagle — Ingryda spada wprost z nieba do Croydon i wkrótce przybyć mają i jej rodzice.

A więc, jeśli nie książe Jerzy, chyba — książe Walji?

(X) **Czy król zapałczany Kreuger żyje?** Widmo „króla zapałczanego" wciąż jeszcze błąka się wśród żywych, w formie legend o jego życiu i śmierci. Tajemnicza postać tego, bądź co bądź, niezwykłego człowieka doczekała się wyczerpującej monografji Otto Waltera w Konstancji.

Autor jej opiera się na danych dra Uurs Belarta, który krążył pracowicie między Paryżem, Kopenhagą, a Stokholmem, by zebrać potrzebne materjały do monografji

W Szwecji nie wierzy nikt w samobójstwo Kreugera. Dr. Belar przytacza świadków, którzy rzekomo na własne oczy oglądali Kreugera w Malmö, Stokholmie, bądź na Rivierze. Jeden z nich opowiada, że zwłoki „króla zapałczanego" przewożono ukradkiem, nocą w zaplombowanym wagonie. Podczas eksportacji do kościoła Gustawa Wazy ulice i zaułki były pilnie strzeżone przez policje, a zdjęcia w krematorjum dokonywał tylko jeden jedyny fotograf! Drugiemu, który skierował aparat wprost w okienko pieca i zamierzał dokonać zdjęcia przy pomocy błyskawicy magnezjowej, dozorcy kazali fotografować przy świetle dziennem. Wobec panującego mroku reporter ustawił objektyw „na czas", to jednak również nie podobało się warcie, która kliszę skonfiskowała. Fotograf zaklina się na wszystkie świętości, że przez szybę dojrzał — woskową maskę!

Prawda to—czy zmyślenie? Trudno dociec. Bądź co bądź — wersja godna zastanowienia!

Popierajcie L.O.P.P.

KĄCIK RADJOWY.

Warszawa, środa

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.00 Komunikat meteorologiczny
11.58 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.00 Płyty gramofonowe.
13.00 Urz. Kom. PIM. i komunikat policyjny
13.25 Poranek szkolny
15.15 Komunikat gospodarczy
16.00 Program. dla dzieci
16.10 Płyty gramofonowe
16.40 Odczyt
18.00 Muzyka lekka z kawiarni
19.00 Wiadomości bieżące
19.20 Rozmaitości
19.30 Skrzynka pocztowa
19.40 Odczyt
20.00 Feljeton
20.10 Prasowy Dziennik Radjowy
21.10 Wiadomości sportowe.
22.00 Koncert
22.30 „Na widnokręgu"
22.40 Muzyka
22.50 Urz. Kom. P. I. M.
23.20 Muzyka taneczna

Redaktor i Wydawca: JÓZEF WAJZNER. Nakładem Spółdzielni wydawniczej „DRUKARZ".

Druk. „Udziałowa" w Częstochowie, ul. Panny Marji 41.